

KURIER Popularny

Czytajcie prasę
socjalistyczną

Rok II

Łódź, środa 13 lutego 1946 r.

Nr 44 (108)

Samodzielni za lat 25 - a obecnie?

Sprawa Indonezji jeszcze nie rozstrzygnięta

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że rząd holenderski opracował projekt rozwiązania sprawy Indonezji. Według tego projektu rząd holenderski zamierza nadać Indonezji konstytucję krajową, po zasięgnięciu opinii międzynarodowych przedstawicieli ludności indonezyjskiej, powołanych z nieróżnorodniejszych grup.

Konstytucja przewiduje utworzenie parlamentu w Indonezji, który ma decydować o sprawach wewnętrznych kraju. Indonezja będzie miała również własny gabinet pod przewodnictwem przedstawiciela korony holenderskiej. Według planu holenderskiego Indonezja korzystaćby przez okres przejściowy w szerokim stopniu z autonomii w sprawach wewnętrznych do czasu, kiedy zdecydowałby o ewentualnym całkowitym zerwaniu z Holandią. Rząd holenderski pragnie wysunąć ten projekt za podstawę do rokowań z przedstawicielami republiki indonezyjskiej. Rząd republiki indonezyjskiej obradował na temat propozycji holender-

skich, nie powziął jednakże żadnych wiążących uchwał.

Hadzi Agus Selin, doradca premiera indonezyjskiego Sulliana Sjahrir oświadczył, iż gabinet postanowił czekać na reakcję ludności na propozycje holenderską. Oświadczył on również, że prezydent republiki indonezyjskiej, dr Soe Karno, który przebywa w środkowej Jawie, nie zna jeszcze dokładnie propozycji rządu holenderskiego.

Specjalny wysłannik brytyjski, sir Archibald Clark Kerr pośredniczy między władzami holenderskimi a przywódcami republiki indonezyjskiej. Przywódców indonezyjskich interesuje przede wszystkim sprawa długości okresu przejściowego, proponowanego przez Holendrów. Nieoficjalnie twierdzi się, że ten „okres próbnny” ma trwać lat 25.

Premier republiki indonezyjskiej Sjahrir powiedział w związku z tym, że nie jest ciekawym, co będzie za lat 25, ale chciałby wiedzieć, jak sprawa Indonezji zostanie rozwiązana obecnie.

by się to jedynie do przedłożenia istniejącego na Jawie stanu rzeczy. Jest on zdania, iż przewodniczący Rady powinien złożyć oświadczenia, biorąc pod uwagę wszystkie oświadczenia, złożone w czasie debaty przez wszystkie partie.

Delegat Polski minister Modzelewski, oświadczył: „Jestem zdania, że wypadek w Indonezji nie ma, albo przynajmniej niewiele ma odpowiedników w obecnej sytuacji światowej. Wobec tego powinniśmy wysłać komisję w celu ustalenia faktów na miejscu”. Mówca podkreślił, iż informacje należy czerpać zarówno ze strony indonezyjskiego ruchu wolnościowego, jak i ze źródeł holenderskich. Przewodniczący zamierzał poddać wniosek ukraiński pod głosowanie, kiedy przedstawiciel Egiptu Kiaz, wysunął nową propozycję.

Manuilski w formie oskarżenia. LONDYN (AFP). Rada Bezpieczeństwa odroczyła posiedzenie, żeby zapoznać się z tekstami dwu wniosków, o których ma się wypowiedzieć: jeden to wniosek ukraiński, drugi delegata egipskiego.

Manuilski w formie oskarżenia. LONDYN (AFP). Rada Bezpieczeństwa odroczyła posiedzenie, żeby zapoznać się z tekstami dwu wniosków, o których ma się wypowiedzieć: jeden to wniosek ukraiński, drugi delegata egipskiego.

Na drodze do porozumienia

Polsko-Czechosłowacka umowa rewindykacyjna

PRAGA (PAP). W dniu 12 bm. po dłuższych rokowaniach w Pradze podpisano umowę między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką w sprawie wzajemnego zwrotu mienia, wywiezionego po rozpoczęciu wojny.

Umowa przewiduje wzajemny zwrot wszelkiego mienia, wywiezionego po rozpoczęciu wojny bez zapłaty lub odszkodowania. Wzajemnemu zwrotowi podlegać będzie mienie, wywiezione z Polski po 1.9.1939 r., a z Czechosłowacji po 17.9.1938 r., oraz mienie wytworzone podczas okupacji niemieckiej na obszarze jednego lub drugiego państwa.

W wypadku braku dokumentów

rekwizycyjnych, wysławionych przez urzędy okupacyjne, rządy polski i czeskosłowacki opierać się będą przy zwrocie mienia na zeznaniach świadków, oświadczeniach firm, związków przemysłowych oraz instytucji naukowo-badawczych. O słuszności roszczeń rewindykacyjnych decydować będą specjalnie wyznaczeni delegaci, mający swe stałe siedziby w Warszawie i Pradze.

Dzięki zawarciu i podpisaniu tej umowy Polska otrzyma zwrot wywiezionego przez Niemców mienia miliardowej wartości, między innymi urządzeń całych fabryk, taborów kolejowych itd.

Stanowisko Holandii

LONDYN (AFP). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa po delegacie polskim zabrał głos Kleffens, delegat Holandii. Dotychczasowe przemówienia nasuwają wątpliwość, czy stanowisko Holandii zostało właściwie zrozumiane.

Delegat holenderski stwierdza, że należy dokładnie zrozumieć następujące punkty zgodne z dotychczasową polityką: 1) Holandia nie protestowała przeciw dyskusji nad tym problemem, ponieważ nie spodziewała się, że dokładnie ona spraw wewnętrznych kraju, 2) oświadczyła na poprzed-

nim posiedzeniu i podkreśla dzisiaj, że absolutnie sprzeciwia się wysłaniu komisji, która zajmowałaby się wewnętrznymi sprawami Holandii i Indonezji, 3) nie sprzeciwiałaby się wysłaniu komisji tylko w tym wypadku, gdyby delegaci brytyjscy i ukraińscy zgodzili się na komisję, która zostałaby wysłana wyłącznie w związku z obecnością wojsk brytyjskich w Indonezji, 4) Holandia w żadnym razie nie może się zgodzić na wysłanie komisji, która byłaby wyposażona w mandat pośrednictwa i prawo interwencji.

Nowy wniosek Egiptu

LONDYN (UP). Delegat Egiptu przeszkodził dziś na Radzie Bezpieczeństwa powzięciu decyzji w sprawie Indonezji stawiając w ostatniej chwili następujący wniosek: „Zważywszy, że wojska angielskie nie będą użyte przeciw ruchowi narodowemu w Indonezji należy je wycofać po spełnieniu zadań wobec armii japońskiej”.

Wniosek żąda dalej, żeby Rada Bezpieczeństwa była informowana o przebiegu rokowań między Holandią a Indonezją i zastrzegła sobie powzięcia decyzji po zaznajomieniu się z nimi.

W związku z tym wnioskiem Rada Bezpieczeństwa odroczyła posiedzenie do jutra.

Wniosek egipski podany został po całym szeregu zarzutów przeciw Anglii ze strony różnych delegacji, zarzutów, z których najbardziej sensacyjnym była wiadomość podana przez delegata Ukrainy Manuilskiego, że angielski generał Allen Mallaby został zamordowany w Indonezji przez nierezerwowanych agentów japońskich. Mów, spraw zagr. Bevin nie wiedział o fakcie, który podał

Ciężka sytuacja Francji

Wzrost podatków — redukcja wojska

PARYŻ (UP). Rząd francuski w dążeniu do ratowania franka do ostatecznej klęski zażądał dziś nowych ofiar podatkowych od francuskiego narodu, ogłaszając jednocześnie że nieunikniony jest w tym roku deficyt budżetowy w wysokości 143 miliardów franków. Projekt nowych podatków wniesiony przez socjalistycznego ministra finansów André Philippa i już zatwierdzony przez komisję finansową Zgromadzenia został dziś przedłożony Konstytuancie przez referenta komisji finansowej, dawnego socjalistycznego ministra aprowizacji, Krystiana Pintau. Nowy projekt przewiduje podatki, które mają dać skarbowi 39 miliardów franków.

granicach, ustalonych przez Andre Philippa, francuskiego ministra finansów. Armia francuska liczyć będzie 400 tysięcy ludzi, lotnictwo 50 tysięcy, a marynarka 45 tysięcy ludzi. Po posiedzeniu minister kolonii, Moutet oświadczył, iż osiągnięto porozumienie pomiędzy generałami a rządem. Oświadczenie to zostało potwierdzone przez premera Feliksa Gouina.

Sprzeczne poglądy

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa dr Agrecois, delegat meksykański, oświadczył, iż świat nie będzie miał zaufania do Rady Bezpieczeństwa, jeżeli nie będzie ona umiała znaleźć roz-

wiązania. Delegat meksykański jest zdania, że bez utworzenia komisji Rada będzie zmuszona działać niedostatecznie poinformowana.

Bécault sprzeciwił się wysłaniu komisji, twierdząc, iż przyczyniło-

było zarejestrowanych 99.550.225 wyborców. W głosowaniu do Rady Najwyższej ZSRR wzięło udział 99.076.353 wyborców, czyli 99,5 proc. ogólnej liczby zarejestrowanych wyborców.

W dniu 11 lutego dzielnicowe komisje wyborcze dokonały obliczenia głosów, które padły na kandydatów do Rady Najwyższej ZSRR. Według informacji okręgowych komisji wyborczych we wszystkich 1339 okręgach wyborczych, zostały dokonane wybory deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR. Wszyscy deputowani wybrani do Rady Najwyższej są kandydatami bloku komunistów i bezpartyjnych. Szczegółowe wy-

99,5 proc. zarejestrowanych wyborców głosowało

MOSKWA (PAP). — Centralna Komisja Wyborcza w ZSRR ogłosiła komunikat następującej treści: „Dla przeprowadzenia wyborów do Rady Najwyższej ZSRR zorganizowano 1339 okręgów wyborczych, z czego do wyborów do rady związku — 682 okręgi i do wyborów do rady narodowości — 657 okręgów. W skład okręgów wyborczych wchodziło 149.798 dzielnic wyborczych. Wszystkie okręgowe komisje do godz. 8 wie czorem dnia 11 lutego podały pełne informacje o ilości zarejestrowanych wyborców i udziale ich w wyborach do Rady Najwyższej ZSRR. Według tej informacji we wszystkich okręgach wyborczych

było zarejestrowanych 99.550.225 wyborców. W głosowaniu do Rady Najwyższej ZSRR wzięło udział 99.076.353 wyborców, czyli 99,5 proc. ogólnej liczby zarejestrowanych wyborców.

W dniu 11 lutego dzielnicowe komisje wyborcze dokonały obliczenia głosów, które padły na kandydatów do Rady Najwyższej ZSRR. Według informacji okręgowych komisji wyborczych we wszystkich 1339 okręgach wyborczych, zostały dokonane wybory deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR. Wszyscy deputowani wybrani do Rady Najwyższej są kandydatami bloku komunistów i bezpartyjnych. Szczegółowe wy-

niki wyborów i listę deputowanych, wybranych do Rady Najwyższej ZSRR, centralna komisja wyborcza opublikuje w dniu 14 lutego br.”

Ubóstwo ziarnem nieporozumień

NOWY JORK (PAP). Minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Byrnes w swoim przemówieniu omówił kwestię pożyczki Stanów Zjednoczonych dla Wielkiej Brytanii. W przemówieniu tym Byrnes oświadczył m. in.: „Bez tej pożyczki wszelkie nasze wysiłki zmierzające do odbudowy gospodarki światowej nie dałyby rezultatu. Przez udzielenie

pożyczki Wielkiej Brytanii dopomożemy naszemu sprzymierzeńcowi w jego wysiłkach odbudowy. Długotrwałe ubóstwo sięje ziarna nieporozumień pomiędzy narodami”. Następnie Byrnes omówił kwestię Iranu i Grecji, które znalazły się na porządku dziennym obrad Rady Bezpieczeństwa ONZ. Jest on zdania, iż dyskusja na ten temat nie daje powodów do alarmu.

ONZ a międzynarodowa Federacja Pracy

LONDYN (AFP). Dwudziestoma siedmioma głosami przeciw jednemu, przy czterech wstrzymujących się Komisja dla spraw polityki i bezpieczeństwa przyjęła uchwałę zalecającą Zgromadzeniu Generalnemu, żeby Komitet Społeczny i Gospodarczy jak najprędzej zastosował środki w celu umożliwienia Światowej Federacji Związków Zawodowych wspólnej pracy w charakterze doradczym w ONZ.

Gdzie siedziba ONZ?

LONDYN (AFP). San Francisco, New York i Atlantic City oto trzy miasta, które są wymieniane jako tymczasowa siedziba ONZ na dzisiejszym posiedzeniu. Po trzygodzinnej dyskusji nie powzięto ostatecznej decyzji. Dalszy ciąg posiedzenia w tej sprawie odbędzie się jutro.

Zmiana dowództwa brytyjskiego w Grecji

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że król angielski mianował generała Crawforda, dowódcą wojsk brytyjskich w Grecji na miejsce generała sir Ronalda Scobie.

Gen. Guderian zeznaje

Wyrok na Warszawę zostanie z całą bezwzględnością wykonany

NORYMBERGA (PAP). General Heins Guderian, przebywający obecnie w więzieniu w Norymberdze został przesłuchany przez prokuratora Jerzego Sawickiego. Zgodnie z procedurą anglosaską został Guderian na wstępie zaprzyszczony.

Urodzony w roku 1888 w Chełmie, brał udział w pierwszej wojnie światowej jako oficer sztabowy. Po zawarciu Traktatu Wersal-

skiego pozostał w Reichswehrze jako współpracownik sztabu generalnego. W chwili wybuchu drugiej wojny światowej był Guderian dowódcą XIX korpusu pancernego. Dnia 25 sierpnia 1939 r. otrzymał rozkaz wkroczenia do t. zw. „Korytarza”, lecz rozkaz ten został cofnięty. Guderian przypuszcza, że stało się to dzięki interwencji Mussoliniego.

W sprawie metod walki z powstańcami warszawskimi Guderian zeznaje, iż w chwili wybuchu powstania był w swej kwaterze w Prusach Wschodnich. Początkowo kierował akcją przeciwko powstańcom komendant wojskowy Warszawy, gen. Stahel. Później wysłał Hitler gen. von den Bacha ze specjalną misją bezwzględnego tłumienia powstania. Prócz oddziałów regularnego wojska otrzymał Bach brygadę Dirlewangera i Kamińskiego, które Guderian w zeznaniach swoich określa jako „wojska wątpliwego autoramentu”. Guderian przyznał, że brygady te składały się z elementów kryminalnych. Mimo to Guderian podkreśla, że nie wiedział o zbrodniczych metodach, stosowanych przez wojska niemieckie wobec powstańców. Nie przypomina sobie nawet treści rozmowy

telefonicznej przeprowadzonej z Frankiem. Prokurator odczytał mu odpowiedni ustęp z dziennika Franka o następującym brzmieniu: „Dnia 3 sierpnia 1944 r. o g. 21.10. Generalny Gubernator rozmawiał telefonicznie z gen. Guderianem, który go zapewnił, że uczyni wszystko co możliwe, aby przyjąć z pomocą Warszawę, oraz że wyrok na Warszawę zostanie z całą bezwzględnością wykonany”. Prokurator: Czy nie należało do pańskich obowiązków interesować się wszystkim, co się zmijało w zasięgu pańskiej władzy? Wiedząc o tym, że Hitler wydawał rozkazy, które często kolidowały z Prawem Międzynarodowym, nie starał się pan sprawdzić jak prowadzono walkę? Czy to nie było kryminalne niedbalstwo?

kiej. O totalnym zburzeniu Warszawy zaś dowiedział się nie od swoich podwładnych, lecz zupełnie przypadkowo podczas pewnej konferencji w kwaterze Hitlera. Przybył wówczas do Hitlera gen. Fegelin, łącznik między Fuehrerem a Himmlerem. Fegelin przywiózł ze sobą album ze zdjęciami zburzonej Warszawy i pokazał go Hitlerowi. Świadkiem tej sceny był Guderian, który przy tej okazji dowiedział się o rozmiarach akcji niszczeniowej. Jak widać, Guderian broni się w ten sposób, że kompetencje jego, jako szefa sztabu, były ograniczone. Coraz ciśniejsze staje się pole obronne Guderiana.

Pierwszego września 1939 r.

Dnia 1 września 1939 r. przekroczył korpus Guderiana granicę polsko-niemiecką na południe od Chojnic. Polscy żołnierze — powojedniał Guderian — walczyli bardzo dzielnie, lecz nie mogli skutecznie stawiać czoła przeważającym siłom niemieckim pancernym i lotnym.

Następnie wojska Guderiana — zajęły Brześć nad Bugiem. Po kampanii polskiej został Guderian

przeniesiony do Koblencji nad Renem, aby brać udział w przygotowaniu ofensywy na Francję.

W grudniu 1941 r. z powodu choroby serca Guderian usunął się w zacisze życia domowego. W lutym 1943 r. został mianowany Generalnym Inspektorem Sił na wszystkich frontach, zaś w lipcu 1944 r. został szefem Sztabu Generalnego Frontu Wschodniego,

zwolniony ze swego stanowiska, gdyż starał się przekonać Goeringa, Ribbentropa i Doenitza o konieczności zakończenia wojny. W dalszym ciągu przesłuchania, Guderian wzięty w krzyżowy o-

Na froncie wschodnim

Gdy objąłem to stanowisko — oświadczył Guderian — cały front, stanowił bezładną kupę oddziałów od siebie resztek armii, które się cotęły na linii Wisły. Dnia 28 marca 1945 r. został Guderian

zwolniony ze swego stanowiska, gdyż starał się przekonać Goeringa, Ribbentropa i Doenitza o konieczności zakończenia wojny.

W dalszym ciągu przesłuchania, Guderian wzięty w krzyżowy o-

Szlakiem hanby

Pod osłoną nocy wysadzili przedstawiciele zbrodniczej kłki faszystowskiej, najemnicy NSZ, pomnik ustawiony przez społeczeństwo ku czci poległych w walce z hiteryzmem żołnierzy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego. Niekczerna ręka zbrodniarza położyła materiał wybuchowy pod symbol ofiarności i męstwa żołnierzy, którzy na obcej ziemi w imię najwyższych haseł wolności i pokoju złożyli swe życie w ofierze, po to aby pozostali po strasliwym kataklizmie dziejowym, mogli żyć we własnym państwie, własnymi kierując losami.

Niemia słów na określenie tej zbrodni. Czyż którego dopuścili się ludzie będący całkowitym zaprzeczeniem nietylko etyki i człowieczeństwa, wskazując jeszcze na to, że pomysł takiej postawy ma sens tylko w głowach którymś obca jest jakakolwiek łączność z ideologią wolności i postępu, czynników które tych prądów społecznych są najściślej wrogami. Potworny czyn noszący w sobie znamiona ropiejącej gangreny z którą ludzkość cała rozprawiła się zdecydowanie kosztem milionów ofiar, jest wyznikiem zbrodniczej, nieprzebiegającej w środkach akcji podjętej przez wyrzucone za burtę elementy gasnącego świata, wspomaganie i utrzymywane przez ośrodki dyspozycyjne leżące daleko od granic naszego kraju.

Klasa robotnicza Polski, wszystkie żywioły demokratyczne naszej społeczności nigdy nie miały złudzeń odnośnie sposobów i metod walki przewrotnych agentów służących zdegenerowanej szajce propagującej ucisk, niewolę, zwalt i terror. Zналиśmy ich dobrze z okresu walki w czasie szalejącego w Polsce terronu sanacyjnego. Pamiętamy ich z niedawnej przeszłości okupacyjnej kiedy w ręce największego wroga polskości i świata oddawali ze spokojem najlepszych, najofiarniejszych synów Narodu, żołnierzy dla których treścią życia była walka o Polskę wolną i sprawiedliwą. Jawną i nieulegającą żadnej wątpliwości współpraca z okupantem, była tylko potwierdzeniem słusznej oceny mentalności i moralności tych zaprzaczków, zdradźców własnego narodu.

Kiedy w okresie rozpoczęcia budowy zębów własnego, niezależnego państwa stanęły do pracy i znojnego wysiłku masy ludowe, gdy żołnierz polski stojący u boku gromiącej faszysty Armii Czerwonej, przelewał krew dla wytyczenia granic odrodzonej Ojczyzny, skrytobójcze strzały wysyłane rękoma zbirów ukrywających się nierzadnie pod osłoną nocy, przecinały pasmo życia tych, którzy na wezwanie Polski i swego sumienia stanęli do mozolnej, twórczej pracy...

Niejednokrotnie żołnierze dla których walka o wolność była najświętszym przykazaniem, u progu wolności ledwie stopą swą dotknęli ziemi rodzimej padali od kul morderców walczących o ziemię dla obszarników i fabryki dla wyzyskiwaczy, tuczających się krzywdą pracującego człowieka.

Wszędzie tam gdzie pokonywać przyszło największe trudności, gdzie trzeba było wykażać jaknajwięcej zrozumienia i przywiązania dla sprawy zawiązał się haniebny cień Targowicy aby zbrodniczym czynem unicestwić, zniszczyć, niemożliwie wysiłek ofiarnych bojowników. Tymi swoimi czynami wystawili sobie nieczernicy faszystowskiej, stojący poza nawiasem całego społeczeństwa, właściwe świadectwo. Ujawnili swe cele, okazali oblicze — zaszczerpali się w szranki pospolitych morderców i bratobójców.

Zniszczeniem pomnika w Łodzi jeszcze raz wykazali i potwierdzili ogólną opinię i przekonanie społeczeństwa, że formalna ich przynależność do społeczności polskiej jest hanbą dla każdego uczciwego człowieka bez względu na jego przekonania polityczne.

Odras detonacji w wyniku której rękoma zbirów faszystowskich zniszczono pomnik ustawiony w hołdzie ofiarnym bojownikom o wolność i pokój, musi odbić się potężnym wołaniem idącym przez cały kraj, wołaniem które całą swoją siłą domagać się będzie bezwzględnego i bezlitosnego wytypienia zbrodniczych żywiołów — które swymi obłąkańczymi i niesamowitymi czynami hanbią imię Polski i plugawią godność człowieka i obywatela.

ANDRZEJ WIKTOR

Powstanie warszawskie

W sprawie metod walki z powstańcami warszawskimi Guderian zeznaje, iż w chwili wybuchu powstania był w swej kwaterze w Prusach Wschodnich. Początkowo kierował akcją przeciwko powstańcom komendant wojskowy Warszawy, gen. Stahel. Później wysłał Hitler gen. von den Bacha ze specjalną misją bezwzględnego tłumienia powstania. Prócz oddziałów regularnego wojska otrzymał Bach brygadę Dirlewangera i Kamińskiego, które Guderian w zeznaniach swoich określa jako „wojska wątpliwego autoramentu”. Guderian przyznał, że brygady te składały się z elementów kryminalnych. Mimo to Guderian podkreśla, że nie wiedział o zbrodniczych metodach, stosowanych przez wojska niemieckie wobec powstańców. Nie przypomina sobie nawet treści rozmowy

telefonicznej przeprowadzonej z Frankiem. Prokurator odczytał mu odpowiedni ustęp z dziennika Franka o następującym brzmieniu: „Dnia 3 sierpnia 1944 r. o g. 21.10. Generalny Gubernator rozmawiał telefonicznie z gen. Guderianem, który go zapewnił, że uczyni wszystko co możliwe, aby przyjąć z pomocą Warszawę, oraz że wyrok na Warszawę zostanie z całą bezwzględnością wykonany”. Prokurator: Czy nie należało do pańskich obowiązków interesować się wszystkim, co się zmijało w zasięgu pańskiej władzy? Wiedząc o tym, że Hitler wydawał rozkazy, które często kolidowały z Prawem Międzynarodowym, nie starał się pan sprawdzić jak prowadzono walkę? Czy to nie było kryminalne niedbalstwo?

Spóźnione informacje

Guderian broni się tym, że bez zezwolenia Hitlera nie mógł wiedzieć o żadnym odcinku frontowego. Twierdzi on, że o prześlado-

waniach Żydów dowiedział się dopiero obecnie w więzieniu. O rozstrzelaniu jeńców czytał dopiero teraz w prasie niemieckiej.

Męczeństwo polskie będzie udokumentowane w oczach świata

NORYMBERGA (PAP). W związku z przemówieniem oskarżyciela ra dzieckiego generała Rudienko, specjalny korespondent PAP donosi: Oskarżyciele radzieccy, przygotowując materiał dowodowy, korzystali z wydatnej pomocy i współpracy polskiej delegacji prawniczej. Po licznych konferencjach, odbytych między członkami polskiej delegacji i oskarżycielami radzieckimi, spora ilość polskich materiałów dowodowych została zaakceptowana przez oskarżycieli radzieckich. Podstawowym dokumentem, przedstawionym przez Polskę, jest memorandum Rządu Polskiego o zbrodniach niemieckich.

Z nowych, nieznanych w Polsce dokumentów wspomnieć należy o rozkazie szefa „Sicherheitsdienstu” Krausa, w Krakowie z dnia 1 września 1942 r. Kraus w rozkazie tym nakazał konfiskate na rzecz skarbu niemieckiego mienia, pozostającego po Polakach, którzy zmarli w obozach Grossrosen, Sachsenhausen, Mathausen, Buchenwald, Natzwelle, Neuzamme, Ravensbruck i Flossenbug. Delegacja polska posiada również dokument, zawierający cytaty z przemówienia Himmlera w sprawie polskiej. Himmler w marcu 1940 r. na odprawie komendantów obozów oświadczył m.in. „jest rzeczą konieczną, aby wszyscy nasi współpracownicy i współpracownicy uważali za swe najważniejsze zadanie

udzielić wszystkim świadomym przynależności polskiej w celu unieszkodliwienia ich. Wy, komendanci obozów, wiecie najlepiej, jak zadanie takie wykonać. Wszyscyście fachowcy polskiego pochodzenia należy umieścić w naszym obozie zbrojeniowym. Wówczas znikną Polacy z powierzchni ziemi”. Należy odczytać oskarżyciel radziecki szereg dokumentów, świadczących o wprowadzeniu zbiorowej kary przez Wehrmacht i policję niemiecką oraz rozstrzelaniu zakładników, do stanowić zbrodnicze naruszenie przepisów prawa międzynarodowego. Opinie polska zainteresowała również okoliczność, że polska delegacja zaakceptowała fakt, iż grabieżom i mordom towarzyszyło bogacenie się osobiste dostojników hitlerowskich kosztem narodu polskiego.

STRONNICTWO PRACY jeszcze niezdecydowane

WARSZAWA (PAP). W dniach 10 i 11 lutego 1946 r. obradował w Warszawie komitet wykonawczy zarządu głównego Stronnictwa Pracy. W wyniku obrad powzięto m. in. następujące uchwały: W związku ze zbliżającymi się wyborami do ciała ustawodawczych Rzeczypospolitej, komitet wykonawczy zarządu głównego Stronnictwa Pracy uważa, że należenie właściwego rozwiązania przez wszystkie stronnictwa polityczne jest pożądanym z wielu istotnych względów. Przemawiają za tym zarówno poważna sytuacja gospodarcza kraju i stojące w związku z tym zadania, wymagające atmosfery spokoju i pełnej koncentracji wszystkich sił żywotnych w narodzie — jak idące w ślad za tym wzmocnienie autorytetu państwa na terenie międzynarodowym w obliczu konferencji pokojowej, mającej przesądzić granice naszego państwa.

nikiem ich musi być możliwie dokładne odzwierciedlenie na terenie przyszłej reprezentacji krajowej istotnego układu sił politycznych w narodzie.

W tym celu komitet wykonawczy zarządu głównego Stronnictwa Pracy powołuje pięcioosobowy komitet polityczny Stronnictwa Pracy w składzie: Prezes stronnictwa Karola Popiela, wiceprezesów Zygmunta Felczaka, Józefa Kwasińskiego i Feliksa Widy-Wirskiego oraz Zbigniewa Madeyskiego, któremu zleca podjęcie i przeprowadzenie wyczerpujących rozmów z zainteresowanymi stronnictwami, jako podstawę dla określenia ostatecznego stanowiska stronnictwa.

Komitet wykonawczy zarządu głównego Stronnictwa Pracy stoi jednak na stanowisku, że dla osiągnięcia takich wyników wybory muszą spełnić zadanie rozładowania w społeczeństwie narosłych nieufności i dlatego wy-

Ze szczególną starannością opracował dr Piotrowski namiotnik Fran ka, które zapatrzył komentarzem. Podkreślił on rolę Franka jako teoretyka i praktyka narodowego socjalizmu. Autor zwrócił uwagę na zasadę zbiorowej odpowiedzialności w Polsce, zlikwidowanie Żydów, obozy koncentracyjne, deportowanie na przymusowe roboty, celowe obniżanie stopy życiowej i poziomu kulturalnego, decydujący udział Franka w zniszczeniu Warszawy, prześladowaniu kościoła itd. Praca Piotrowskiego została wydana drukiem przez oskarżycieli radzieckich w języku rosyjskim i niemieckim. Będzie ona stanowiła jeden z dowodów winy Franka i organizacji zbrodniczych. Oskarżyciele radzieccy uwzględnił również protokoły z przesłuchania von dem Bacha, Guderiana i gen. Rohdego. Należy podkreślić, że delegacja radziecka ze szczególną starannością odniosła się do sprawy polskiej. Dażyła ona do tego, aby zbrodnie niemieckie, popełnione na narodzie polskim, zostały w całej pełni przedstawione na tym historycznym procesie.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego zaangażuje

równie do pracy w Łodzi, jak i na wyjazd na Dolny Śląsk **WYBITNIEJSZE SIŁY** (inżynierów-elektryków, techników oraz doświadczonych urzędników na kierownicze stanowiska). — Również wykwalifikowana sekretarka poszukiwana.

Oferty z życiorysami pod adresem: **ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU ŁÓDZKIEGO** ŁÓDŹ — Przejazd 58.

W rocznicę urodzin Kościuszki

Dziwne siły spletały się wtedy — i u nas w Polsce, i w całym kulturalnym, zachodnio-europejskim świecie. Były to lata pełne patosu i walk, niepokojów i buntów. Urzeczywistnienie najpiękniejszych haseł wolności i sprawiedliwości zdawało się być nieomal osiągalne; wyłaniało się już przecież całkiem widomie z płonieni Rewolucji, Francuskiej z bohaterskiej walki farmerów amerykańskich przeciw królewsko-angielskiemu panowaniu... Entuzjazm ogarnął połowę Europy, w drugiej zapanował lęk. Świat dworskich manekinów chylił się wyraźnie do upadku.

To były lata, w których żył i działał Tadeusz Kościuszko, na pewno najpopularniejszy Polak, a w ogóle jedna z najpopularniejszych postaci świata. Dziś obchodzimy dwósetletcie jego urodzin. Z tej racji mówi się u nas więcej niż zwykle o tym wyjątkowym człowieku w naszej historii; analizuje się również sprawę jego insurekcji i wyciąga się z tego wnioski, mające zbliżyć do nas zarówno chwilę historyczną, jak i najgłówniejszego — w Polsce — jej bohatera. Zastanawia się np. ten i ów publicysta nad siłą i słabością kościuszkowskiego powstania, dowodząc, że siła jego polegała na zwróceniu się do mas chłopskich, na programie reformy społecznej, słabość zaś na nieprzygotowaniu tych mas ludowych do odegrania samodzielnej roli w życiu państwowym. Jest to słuszne, z jednym zastrzeżeniem, o którym będzie mowa za chwilę.

Tam wszędzie, gdzie mówi się o ludzkiej doskonałości tego najagodniejszego z dyktatorów, o jego dobroci, rozumie, uczciwości, bezkompromisowości i odwadze — tam wszędzie wypowiada się prawdy znane i nie mogące ulec zaprzeczeniu. Słusznie podkreśla się te rzeczy i bardzo dobrze, że w rocznicę jego urodzin czyni się to szerzej i głębiej; bo naród, który zapomniał o wielkich posta-

ciach w swojej przeszłości, nie znajdzie ich u siebie i teraz. Nie można jednak wpadać w inną przesadę i żyć tylko rozpamiętywaniem historii. Ogólnie rzecz biorąc, można powiedzieć, że najważniejszym, najgłębiej ludzkim zadaniem wielkich ludzi jest spełnianie pewnej aktualnej funkcji pedagogicznej; są oni wzorami dla innych, a w ten sposób o wiele bardziej służą swojej idei, niż wszystkimi, najwspanialszymi nawet czynami w swoim ludzkim, krótkim i tysiącami przeszkód ograniczonym życiu.

W obecnym okresie tworzenia i wzmacniania nowych ram życiowych naszego społeczeństwa, postać Tadeusza Kościuszki specjalnie nadaje się do tego, aby

zwrócić na nią jak najwięcej uwagi. Właśnie z tych względów, o których wspominałem przed chwilą: jako na wzór wychowawczy. Jego uczciwość, rzetelność i bezkompromisowość w służeniu swojej idei, jego dobroć i pracowitość, jego... doprawdy, można by z tego ułożyć niemal litanię, i wzruszałaby nas ona na pewno połączeniem niebotycznej wprost wielkości z naiwną prostotą; warto tu dodać, że połączenie takie jest z reguły bardzo cennym, stopem, najwspanialszym, jaki tylko da się pomyśleć. O Kościuszcze trzeba zatem mówić nie tylko dziś, w rocznicę jego urodzin, ale i jutro i pojutrze i stale, jedno tylko — trzeba mówić o nim w ten sposób, aby coś z te-

go wynikało dla nas, biednych ludzi, którzy nie lubią uroczystych obchodów, namaszczonej przemówień i tej całej pompy. Rocznicą... Nawet w najbardziej wzruszających wypadkach czai się już w samym tym słowie jakiś perfidny odzieni nudy, która na pewno nie pomoże nikomu pojąć tajemnic możliwej ludzkiej wielkości.

Byłoby wspaniale, gdyby o Tadeuszu Kościuszcze mówilo się jak Polska szeroka, także poza rocznicą jego urodzin. Mimo, że jest to rocznica dwusetna. Dwieście lat... ile spraw, ile żyć ludzkich mieści się w tym okresie czasu, ile zmian, które prą wciąż naprzód i naprzód, nie pozwalając na oglądanie się poza siebie, na

to, co nie dotyka nas bezpośrednio. A jednak, właśnie dlatego, trzeba. Nawet nie ze względu na należyty pietyzm — bo człowiek musi być niewdzięczny wobec przeszłości, w nawale prac, które ma do wykonania; ale właśnie dla przyszłości, dla tych młodych pokoleń, o których mówi się, że „wchodzą w życie”, a które trzeba na czymś wychowywać.

I jeszcze jedno. Gdy będziemy mówić o Kościuszcze (i każdym wielkim człowieku z przeszłości, którego chcemy uczynić żywym wzorem na dziś i jutro), nie upraszczajmy niemądrze historii. Nie mówmy na przykład, że Kościuszcze śniła się Polska ludowa w takiej postaci, w jakiej ją dziś widzą przed sobą ludzie, akceptujący program Rządu Jedności Narodowej, i że masy ludowe były wtedy nieprzygotowane, a dopiero dziś zmężniały i mogą program Kościuszki realizować. Nieprawda. Straszne i zawile są drogi historii. Kościuszek był — na owe czasy — najwspanialszym i najbardziej konsekwentnym demokratą. Chciał zwolnić chłopów od pańszczyzny, ale wyraził: „par celacja” i „upaństwowienie fabryk” jeszcze wtedy nie były w użyciu. Nie było proletariatu przemysłowego; Wielka Rewolucja stworzyła we Francji podstawy państwa liberalno-burżuazyjnego. Amerykanie, walczący przeciw Anglikom o swoją wolność, byli pionierami kapitalizmu. Wszystko to są rzeczy, przeciwko którym my dziś występujemy w imię postępu. Mimo to walka tych ludzi była walką o postęp, najrzeczywistszy, niefalszowany postęp, choć tak bardzo niepodobny do tego, który my staramy się obecnie realizować.

Nie wiem, jaki będzie postęp jutra, wiem jednak, co oznacza to słowo dziś.

Uczmy się wystrzegać frazeologów, gdy mówimy o przeszłości i teraźniejszości. Co do przyszłości, to ona i tak potrafi sobie zbudować swój własny słownik. Walczmy o rzeczy konkretne i czujmy, ludzie, którzy dawniej umieli o nie walczyć. Włożyli oni w tę walkę tyle trudu, rzetelności i dobrej woli, ile wkładają najlepsi wśród nas, gdy borykają się z trudnościami naszych czasów.

Edward Csató

Płyną składki

OD ŻOŁNIERZY

Żołnierze, podoficerowie i oficerowie Jednostki Wojska Polskiego, pocz. pol. 34157, oburzeni na niesłychane barbarzyństwo bandytów NSZ, zadeklarowali 25 tysięcy zł na odbudowę zburzonego pomnika bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego.

„I OD ROBOTNIKÓW

Robotnicy Państwowego Monopolu Spirytusowego na zebraniu w dniu 12 lutego br. o godz. 16 m. 30, uchwalili rezolucję, potępiającą barbarzyństwo zbiorów NSZ, i zadeklarowali jednorazowo 1 proc. od zarobku na odbudowę zburzonych pomników: bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego oraz Tadeusza Kościuszki.

Konto w KKO — na odbudowę zburzonego pomnika

Komunalna Kasa Oszczędności m. Łodzi otworzyła specjalne konto nr 222 — na odbudowę zburzonych pomników bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego oraz Tadeusza Kościuszki.

Polska Partia Socjalistyczna

Towarzyski i Towarzysze!

Zbrodnica ręka targnęła się na widomy znak wdzięczności łódzkiego społeczeństwa dla bohaterów Armii Czerwonej i Armii Polskiej.

Bomba, podłożona przez rodzimych faszystów, zniszczyła symbol żołnierskiego braterstwa narodów słowiańskich, braterstwa — którego wysiłkiem naród polski wyzwolony został z hitlerowskiej niewoli.

Brak słów — by określić ten nikczemny czyn.

Towarzyski i Towarzysze!

Jesienią 1939 roku niemiecki okupant zburzył pomnik Tadeusza

Kościuszki — bojownika o Polskę i Demokrację.

Zimą 1946 roku — w Wolnej i Niepodległej Polsce duchowi pobratymcy Hitlera zburzyli pomnik wystawiony poległym polskim i radzieckim żołnierzom, których bohaterstwu zawdzięczamy Wolność.

Bomba podłożona w parku Poniatowskiego — trafiła pośrednio w społeczeństwo robotnicze Łodzi.

Ale społeczeństwo łódzkie — znajdzie zdecydowaną i mocną odpowiedź! Droga do wypłenicia pozostałości faszystowskich, jakie są dziś jeszcze między nami, musi się znaleźć i znajdziemy ją bez wątpienia! Na gruzach zaś

zburzonego pomnika, postawimy inny, nowy i wspanialszy pomnik, który przez całe wieki będzie symbolem braterstwa krwi narodu polskiego i radzieckiego!

Towarzyski i Towarzysze!

Wzywamy robotniczą Łódź do wzięcia gromadnego udziału w manifestacji, która odbędzie się w sobotę w parku Poniatowskiego!

Wzywamy społeczeństwo łódzkie do składania ofiar na rzecz odbudowy pomnika bohaterów Armii Radzieckiej i Polskiej oraz na rzecz odbudowy pomnika Tadeusza Kościuszki!

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Łodzi
Łódź, 13 lutego 1946 r.

Dość bezprawia i bandytyzmu

(J.) W związku z profanacją prochów poległych w bojach o Wolną Polskę i Wolną Łódź bohaterów Wojska Polskiego i Armii Czerwonej, jaka miała miejsce w Łodzi w dn. 11 lutego — odbyły się w dniu wczorajszym samorzutnie wiece protestacyjne robotników i inteligencji pracującej.

W fabryce Poznańskiego 4000 osób przerwało pracę, potępiając jednogłośnie na spontanicznie zorganizowanym wiecu nową zbrodnię wstecznicwa.

Przemawiał prez. miasta, tow. Mijał, w imieniu PPS — tow. Stawiński, z ramienia PPR — tow. Nieśmiałek, oraz przedstawiciel WP i załogi robotniczej. Po wysłuchaniu przemówień uchwalono rezolucję potępiającą ekscesy zbrodniczych elementów. Zebrani opodatkowali się w wysokości 1 proc. od miesięcznego dochodu na Fundusz Odbudowy pomnika Kościuszki i Pomnika ku czci bohaterów Wojska Polskiego i Armii Czerwonej.

Nadzwyczajne walne zebranie pracowników miejskiego Wydz. Aprobatacji i Handlu zwolane uprzednio z okazji 200-lecia urodzin Tadeusza Kościuszki, zamieniło się również w wiec protestacyjny.

Po wysłuchaniu przemówień i deklaracji stronnictw politycznych

zebrani przyjęli przez akklamację rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Łódź robotnicza za przelaną krew żołnierzy radzieckich i polskich, za wyzwolenie Łodzi spod krwiożerczego jarzma hitlerowskiego, ku wiecznej chwale i w dowód wdzięczności dla Armii Czerwonej, wzniosła w parku Poniatowskiego Grób-Pomnik.

W sobotę manifestacja

Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Demokratycznych zwołuje w sobotę, dnia 16 bm. na godz. 15.

ZGROMADZENIE

MANIFESTACYJNE

które odbędzie się w parku Poniatowskiego, przy zburzonym pomniku Bohaterów Armii Czerwonej i Armii Polskiej.

Stanie nowy, wspanialszy — pomnik!

W dniu 11 bm. zbrodnica ręka splamiona krwią pomordowanych polskich żołnierzy, milicjantów, robotników i działaczy demokratycznych, spełniających zaszczytny obowiązek służby dla odrodzonej naszej Ojczyzny, sięgnę-

Potworna zbrodnia zniszczenia Grobu-Pomnika Bohaterów dokonana przez polskich szowinistów zarażonych hitleryzmem, jest hańbą dla narodu polskiego, jest czynem, którego klasa robotnicza NSZ-towcom nigdy nie zapomni.

Wszystkich, którzy sympatyzują z podobnymi wyczynami lub nie reagują w należyty sposób na tego rodzaju ohydę, uczciwy świat robotniczy piętnuje jako zwyrodniałców, pozostających na żołdzie zakłamanej, barbarzyńskiej, międzynarodowej kliki faszystowskiej.

Pomnik Bohaterów Armii Czerwonej był symbolem wolności, tak, jak pomniki: Kościuszki, Pułaskiego, Lenina, Waszyngtona. Dość bezprawia, dość bandytyzmu, dość faszyzmu w nowej, demokratycznej Polsce!

Doraźnie przeprowadzona zbiórka na Fundusz Odbudowy Pomników przyniosła 790 zł.

ła po widomy znak wdzięczności robotniczej Łodzi i nieśmiertelnej chwały, niszcząc pomnik ku czci poległych bohaterów Wojska Polskiego i Armii Czerwonej. Pomnik ten leży w gruzach. Oburzeni do najgłębszych granic, żądamy wymierzenia zbrodniarzom za sprofanowanie pomnika i pamięci poległych bohaterów, jak najsurowszej kary.

Na miejscu zburzonego, winien w jak najkrótszym czasie stanąć jeszcze wspanialszy pomnik wdzięczności robotniczej Łodzi.

Na ten cel, my, pracownicy Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej deklarujemy kwotę zł 2.812,50 zł i wzywamy wszystkich, komu jest droga wolność i demokracja naszej Ojczyzny, okupiona morzem krwi najlepszych synów narodu radzieckiego i polskiego, do masowego udziału i współpracy w budowie nowego pomnika.

Wszyscy na wiece

Polska Partia Socjalistyczna zwołuje na czwartek 14 bm. na godz. 18 5 WIELKICH ZGROMADZENI.

Dz. Prawa (Andrzeja 46) — przemawiają tow. tow.: Andrzejak i Szudziński.

Dz. Fabryczna (Wigury 4/6) — tow. Haneman i Kowalczyk.

Dz. Bałuty (Sierakowskiego 16) — tow. Głowacki i Lenartowicz.

Dz. Lewa (Narutowicza 28) — tow. Ajnenkiel i Stawiński.

Dz. Zielona (Południowa 65) — tow. Badian i Sadowski.

Czy złożyłeś już
OFIARĘ
na Pomoc Zimową

Masy pracujące odpowiedzą!

Pracownicy Wojewódzkiego Komitetu PPR złożyli sumą 3.055 zł na odbudowę zburzonych pomników: bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego oraz Tadeusza Kościuszki i uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Robotnicy, zebrani na zgromadzeniu w dniu 12 bm., z największym oburzeniem potępiają zbrodniczy zamach bandy NSZ na pomnik żołnierzy radzieckich i polskich w parku Poniatowskiego.

Bomba, podłożona pod pomnik

przez agentów hitlerowskich spod znaku NSZ, to najnikczemniejszy wyczyn rodzimych faszystów, popieranym przez międzynarodową reakcję.

Wściekła nienawiść, zwrócona przeciw Związkowi Radzieckiemu, ma na celu zerwanie przyjaźni polsko-radzieckiej, która jest gwarancją naszego bytu narodowego i obroną przed nową napaścią na nasz kraj barbarzyństwa niemieckiego.

Zamach na pomnik — to jedno-

Na froncie wysiłku o chleb Brygady robotnicze zbierają świadczenia rzeczowe

Przed gmachem Centrali Związków Zawodowych wyjątkowy ruch. Wyjeżdża w teren brygada robotnicza, mająca dopomóc administracji powiatu Wieluńskiego w ściąganiu świadczeń rzeczowych. Dwudziestu czterech mężczyzn, ładuje się w pościechu na kanadyjską ciężarówkę. Postanawiam jechać z nimi i zobaczyć jak to wszystko z bliska wygląda.

Samochód rusza... deszcz leje jak z cebra. Ktoś wzdycha:

— I jak tu po takim błocie łaźnić od wsi do wsi, mogliby przy najmniej dać jakieś przyzwolone buty.

— Czy nie otrzymujecie żadnego ekwipunku na drogę? — pytają jakiegoś młodego robotnika.

— Jak dotąd nie. A może jakieś specjalne wynagrodzenie? Też nie. Więc jak ta sprawa właściwie się przedstawia?

— Prostu uważamy za nasz obowiązek społeczny dopomóc administracji państwowej w ciężkiej akcji zbiórki świadczeń rzeczowych. Zgłaszamy się do brygad ochotniczo. Fabryki, w których pracujemy zwalniają nas na okres zbiórki, gminy do których jedziemy dają nam jedynie wyżywienie. Nie jest to przyjemne, ale cóż robić, obowiązek społeczny.

Tak, oczywiście, że nie jest to przyjemne, szczególnie, gdy zaczyna deszcz, a wiatr łomocze planą deką samochodu...

Ktoś próbuje śpiewać, lecz zniechęcony brakiem echa milknie. Ktoś inny drzemie oparty o ramię sąsiada. Ktoś tam klnie pieką pogodę...

Po dwu i pół godzinnej jeździe dojeżdżamy wreszcie do Wielunia. Do piętnastego lutego powiat ma oddać 100 proc. świadczeń, a dopiero 37 proc. oddane.

— Ciężka jest sytuacja naszego powiatu, ziemia gorzej niż średnia, większość gospodarstw zniszczonych, nie bardzo jest z czego ściągać. Jest pewien procent zamieszkałych gospodarzy, ale ci właśnie są najoporniejsi — mówi starosta.

Zupełnie naturalny objaw, chętniej daje ten, który ma mało, niż ten kto ma wiele.

— Jak będzie wyglądała praca naszej brygady? — pytam.

O jeden wagon węgla

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ma bardzo pięknie urządzone Sanatorium w Tuśzynie. Po opuszczeniu tego sanatorium przez wojsko, wyremontowano je gruntownie, odnowiono urządzenia i t. d. — słowem setki ludzi pracy zagrożonych lub chorych na gruźlicę mogą się leczyć i wyleczyć, stając znowu do pracy. W sanatorium tym przewidziano także oddział dla dzieci.

Ubezpieczalnia Łódzka spełnia swe ustawowe i społeczne obowiązki. Otwarcie stoi na przeszkodzie jedna drobna trudność. Sanatorium musi być dobrze opalone, musi gotować się jedzenie dla chorych i personelu lecz-

niczego. A wiadomo, że bez węgla nie ma także i lecznictwa. I w tym miejscu zaczyna się tragedia. Dyrekcja Ubezpieczalni zwraca się do Urzędu „według kompetencji” o przydział jednego wagonu węgla dziennie. Rzecz jasna, że wędzię napotyka na zychliwość, na zrozumienie celu i ważności, na uśmiech i potakiwanie głową, ale plan, ale rozdzielnik, słowem Sanatorium w Tuśzynie nie ma węgla t. zn. nie otrzymało ani jednego kilograma. Czekają chorzy, czeka Ubezpieczalnia, stan chorych się pogarsza, z powodu jednego wagonu węgla.

Ubezpieczeniowiec.

Wojewódzki zjazd nauczycieli

W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi pierwszy zjazd wojewódzki nauczycieli PPS, którzy przybyli z szeregu ośrodków województwa.

Z uwagi na to, że była to pierwsza konferencja socjalistycznych nauczycieli naszego woje-

wództwa zamieścimy w najbliższym czasie szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad.

Zjazd zagał tow. Leon Sroka, który dał wyraz radości z faktu, że na ziemi, która niedawno znajdowała się w zasięgu okupacji niemieckiej polskie nauczycielstwo socjalistyczne może spokojnie obradować nad zagadnieniami powszechnego i świeckiego nauczania. W imieniu Wojewódzkiego Komitetu PPS powitał zjazd tow. red. Karaczewski.

Sprawozdanie ze zjazdu nauczycieli PPS w Warszawie wygłosił tow. Polkowski, który poddał szczegółowej analizie dotychczasowe osiągnięcia i wysnuł wnioski dla przyszłej pracy nauczycielstwa w terenie. Tow. Ajnenkiel wygłosił referat o roli nauczycielstwa socjalistycznego, w którym omówił dokładnie znaczenie nauczycielstwa PPS w dobie od-

Kochany Panie Redaktorze!

Właśnie że kochany, bo chociaż chłopcy śmieją się z nas i mówią że Pan jest stary i srogi, a my wiemy że Pan musi być młody, a bardzo przy stojny. Bo u nas teraz cała klasa I A się roz politykowała i wszyscy czytają te bitki. I dyskutujemy co w nich jest prawdziwym a co dla pucu żeby się Łódź śmiała czytać (Wiśka mówi że Łódź powinno być przez „ł”, ale przecież liczba pojedyncza jest czło-wiek, a „o” przechodzi w „o” kreskowane, tak jak kogut i kóra).

Ponieważ Pan wydrukował list Władka i Lolka z I B, więc uradziliśmy też napisać bo dla czego dziewczynki mają być gorsze od chłopów. Oni mają tylko kino w głowie albo handel bo ciągle coś handluje. My dziewczyny interesujemy się więcej nauką, polityką i zagadnieniem seksualnym, bo to jest skądś dał żeby nas poszczęślił. I to rodzona bapka!

Pszyjechała wczoraj z Kótka i mówi że szkoły koedukacyjne to czysta rozpusta, bo jakto tak można, żeby

dziewczynki i chłopaki razem i że na pewno flirtuje. Jak żeśmy to obie z Wisiom usłyszały ogar nelo naz takie o buzenie, że postanowiliśmy napisać do tych bitki, bo tak morze mu-wie tylko czarna reakcja choć byto-była nasza bapka! Bo my w szkole nie tylko nieflirujemy ale niecier-pimy tych chłopaczyskaw które so bzytkie jak pół tora nie szeszenia, dokuczają nam i śmieją się z nas że jesteście li zusi i lcu jony. Bony dziewczynki jesteście pilniejsze i am bitniejsze. Czytamy Urząd Propa Gandy i wiemy już że jesteście przy szłościu narodu i proletariackich mas.

Nasze starsze siostry są już w Oemturze i noszą ładne bluski, to i my chcemy być jakonaż przedzej przy szłościu Narodu i nosić te bluski i że by chłopaczyska nie u bliżaly nam od bop i beksuf.

Flirtować! Też się wy brał! Flirtować można na ulicy albo na imie-ninach, nie w szkole gdzie tyle jest doroboty i nie ma skim, bo so powa-żniejsze sprawy!

My wiemy, że w naszym kraju nie jedna ciotka i bapka na rzeka na te koe dukacje chociaż była już przed wojno. Nie brak i meszczyn w czarnej reakcji seksualnie nie u-windomionych pod względem koe dukacji, mówią że lepiej by z robili żeby chłopcy osobno i dziewczynki osobno.

Ależ my o to samo pana Boga pro-simy, bo zanie nie chcemy stymi chlo-paczyskami! Tylko nie dla tego, że sfiństwo, tylko że wola libyśmy same bo pszyjemniej i oni nas nie roz-umieją i pozwalają sobie nakupy z kobiet.

Więc niech pan będzie taki kocha-ny i na pisze żeby nas roz dzielili, bo schłopakami to wcale nie jezd przy-jemnie jak sie starszym zdaje. Bo starsi so ohropnie ze psoci i tylko ma-jo sfiństwa w głowie.

Z ucalowaniem

Gienka i Wiśka z I A klasy.

KIEŁ

Wspólne zebranie aktywów

W pięknie udekorowanej sali Świe-tlicy Pracowników Elektrowni Łódzkiej odbyło się ogólne zebranie, zwo-lane przez Komisję Porozumiewaw-czą partii PPS i PPR. Liczne zgro-madzony element robotniczy i pracow-nicy umysłowy wysłuchali z zacie-kawieniem referatów.

Po zagajeniu zebrania przez inż. Wajnberga, który nakreślił cele i za-dania politycznych ruchów robotni-czych w dobie obecnej, zabrał głos członek Miejskiego Komitetu PPR tow. Bogdański. Mówca zobrazował dokładnie wszystkie wysiłki, zmierz-ające do stworzenia jednolitego fron-tu demokracji. Współpraca naszych partii nie jest czymś frazesem. Nie ma dziś takiej siły w Polsce, która zdołałaby odebrać ziemię chłopom, a robotnikom ich fabryki.

Następnie poseł do KRN tow. Bi-łowicz (PPS) omówił dzieje powsta-wania ruchu robotniczego od Wjelskiej Rewolucji Francuskiej poczynając, aż po czasy obecne, które stały się walką o postęp świata i pełne wy-zwolenie człowieka.

Po referatach zabrał głos przewod-niczący obrad tow. Andrzejak, oma-wiając potrzebę konsolidowania da-żeń Zw. Zawodowych.

Praca organizowana w związkach jest nakazem chwili, gdyż decyduje ona o przyszłym obliczu naszej na-istowości.

(Kiel)

Ogłoszenie

Wobec powtarzających się wypadków kradzieży liczników energii elektrycznej, zamontowanych u odbiorców i będących własnością Elektrowni Łódzkiej, przypominamy, że do zdejmowania liczników upoważnieni są wyłącznie pracownicy Elektrowni zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje służbowe. Osobników manipulujących przy licznikach i nie posiadających legitymacji należy oddawać w ręce funkcjonariuszów Milicji Obywatelskiej.

Ponieważ stwierdzono, że kradzione liczniki znajdują się w handlu, przestrzegamy przed ich nabywaniem.

Osoby lub przedsiębiorstwa handlujące kradzionymi licznikami będą pociągane do odpowiedzialności sądowej.

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA.

Czy zapobiegnie się głodowi w Europie Australia i Argentyna jako eksporterzy zboża

Odbudowę gospodarczą świata po wojennego, a zwłaszcza Europy, utrudnia bardzo ciężka sytuacja żywnościowa, przede wszystkim niedostatek zboża.

Europa przed wojną produkowała 42 miliony ton pszenicy, obecnie tylko 23 mil. ton. Sytuacja żywnościowa jest dziś o tyle gorsza, że na wszystkich kontynentach w ciągu ostatnich lat panowały okresy suszy. Ponadto czynnikiem zmniejszającym produkcję zboża w Europie jest brak nawozów sztucznych. Na międzynarodowej konferencji rolniczej, która obradowała pod koniec zeszłego roku w Kanadzie, stwierdzono, że światowa produkcja azotu wynosi 1/5 zapotrzebowania światowego. Dostawy psztów są mniejsze o 130/0.

Jedynymi krajami osiągniętymi wysokie poziomy produkcji zbóż, są: Australia i niektóre kraje Ameryki Południowej.

Deficyt ogólny pszenicy w pierwszych 6-ciu miesiącach r. b. wynosi

5 mil. ton. Do czasu nowych zbiorów zapasy zboża w krajach eksportujących będą nieomal całkowicie wyczerpane.

Również produkcja ryżu w Indiach i krajach Dalekiego Wschodu uległa poważnemu zmniejszeniu wskutek działań wojennych i klęski deszczów.

Zeszłoroczne nadzieje na pokrycie światowego zapotrzebowania zboża okazują się iluzoryczne. W końcu roku ubiegłego zapotrzebowanie krajów importujących było o przeszło 3 miliony ton większe od możliwości krajów eksportujących.

W związku z tą sytuacją brytyjski minister aprowizacji, Ben Smith, obwiescił w dn. 6.II. w Izbie Gmin, że Zjednoczone Królestwo odczuje brak mąki i tuszczów. Przewiduje on, że ludność Indii będzie głodowała. Dalej stwierdził, że w chwili obecnej zapasy pszenicy w Anglii się wyczerpały i dalsza pomoc Europie będzie uzależniona od poprawy światowej produkcji zboża.

Pewne nadzieje na horyzoncie żywnościowym Europy wiąże się z przemówieniem ministra Argentyny, Juana Cooke. Oświadczył on gotowość eksportu zboża argentyńskiego wzamian za produkty przemysłowe. Również australijski minister aprowizacji sądzi, że dzięki ograniczeniu spożycia zboża w Australii, kraj ten będzie mógł rzucić większe ilości zboża na eksport. William Scully, minister handlu Australii, powiedział, że światowa Rada Aproprowizacyjna wywier w tej sprawie nacisk na Australię.

Stany Zjednoczone wobec niedostatku kukurydzy i innych artykułów żywnościowych będą prawdopodobnie musiały ograniczyć spożycie mięsa i pszenicy. Amerykańskie koła handlowe oczekują akcji rządowej w związku z propozycją zrzeszenia amerykańskich piekarzy, by sekretariat stanu rolnictwa obniżył procentowość przemian mąki i ograniczył jej spożycie przez racjonowanie, tak by St. Zjednoczone mogły pomóc głodującemu światu.

13. II. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

- Woj. Urząd Bezp. - tel. 252-72
Miejski Urząd Bezp. - tel. 119-61
Pow. Urząd Bezp. - tel. 139-01
Kom. Pow. MO. - tel. 185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie - tel. 104-44
Straż pożarna - tel. 8
Biuro numerów - tel. 109-06

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 163), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 167), Wójcickiego (Napiórkowskiego 2), Kahanego (Limanowskiego 80).

REPERTUAR TEATRÓW

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Ul. Stefana Jaracza 27
godz. 18.45

TEATR WP. - codziennie do piątku o godz. 6.45 „Wesela Figara”, komedia Beaumarchais, grana dziś po raz pięćdziesiąty. W sobotę po raz pierwszy „Elektra”, Jeana Giraudoux.

TEATR POWSZECHNY TUR
Ul. 11 Listopada 21
godz. 19.15

codziennie „Świerszcz za konimem”, piękna sztuka Dickens w świetnej reżyserji Stanisława Dączyńskiego, z nową ilustracją muzyczną opartą na motywach szkockich Mieczysława Mierzejewskiego, w dekoracjach i kostiumach Cegielskiego.

TEATR KAMERALNY

DOMU ŻOŁNIERZA - Przejazd 34
Codziennie komedia w 3-ech aktach Tadeusza Rittnera „Głupi Jakób” z Ludwikiem Sampolińskim w roli Teofila.

TEATR „SYRENA” (Traugutta 1) „Plecy”.

TEATR „GONG” - „Rendez-vous na Południowej”.

REPERTUAR KIN ŁÓDZKICH

ADRIA Marsz. Stalina (Główna Nr 1) - „Francja Wyzwolona”, BAŁTYK (Narutowicza 90) „Kurhan Malachowski”, BAJKA (Franciszkańska 31) „Ona brosi Ojczyznę”, GDYNIA (Przejazd 2) „Kurhan Malachowski”, HEL (Legionów 2-4) „Przez lzy do szczęścia”, POLONIA (Piotrkowska 67) „Jeden z naszych samolotów w zaginionym”, PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 47-76) „Jadzia”, ROMA (Rzgowska 86) „Caterina”, ROBOTNIK (Kilińskiego 170) „Wielki walc”, REKORD (Rzgowska 2) „Wesoły program”, STYLO-WY (Kilińskiego 123) „Pietro wyżej”, TĘCZA (Piotrkowska 18) „Jeden z naszych samolotów w zaginionym”, TATRY (ulica Sienkiewicza 40) „Jadzia”, WISLA (Przejazd 1) „Francja Wyzwolona”, WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) „Przez lzy do szczęścia”, WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Wacusi”, ZACHĘTA (Zgierska 26) „Jęz pierwszy bal”, MUZA (Ruda Pabianicka) „Czekaj na mnie”.

UWAGA! Bilety ulgowe dla członków Związków Zawodowych do nabycia w przedsiębiorstwach w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych (Strzelecka 2), pokój 1 w godz. od 10 do 13.

Polskie Radio - Łódź

Program na środę, 13.2.1946.
6.55 W-wa, 8.15 Program na dzisiaj, 8.30 Komunikaty i ogłoszenia, 8.25 Rozerwa, 8.30 Skrzynka poszukiwaniarodzaju, 8.45 Godziny odcinek powieściowy: „Z pamiętnika polskiego nauczyciela” - now. Henryka Sienkiewicza, 9.00 Przerwa, 11.55 Komunikat meteorologiczny, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 12.03 W-wa, 13.30 Przerwa, 14.30 „Ambroży Thomas i jego opera Mignon” - montaż słowo-muzyczny, w oprac. Bolesława Busiakiewicza, 15.00 Wiadomości z miasta i prowincji, 15.03 Czytamy gazety, 15.15 Rozerwa, 15.20 Przechadzki po mieście - pog. informacyjna Marka Zagajnego, 15.30 Audycja dla robotników: 1) „Serce i dusza Tadeusza Kościuszki” - pog. Juliusza Pogoń-Szizowskiego, 2) „O pewnej gazecie” - pog. P. Juriewa, 3) Płyty, 16.00 W-wa, 19.15 „Stary doktor” - o Pomocy Zimowej - pog. Jana Piotrowskiego, 19.30 W-wa, 21.30 Koncert Zyczeń, 22.00 Muzyka muzyczna w wyk. Janina Godlewskiego i Andrzeja Bogucki - piosenki, Franciszka Leszczyńska - fortepian, Józef Halber - kontrabas, 23.30 W-wa 23.00 Skrzynka poszukiwaniarodzaju, 23.25 Program na jutro, zakończenie audycji i Hymn do 23.30.

Ze Sportu

Losowanie pucharu Davisa

W Melbourne w Australii odbyło się pierwsze od roku 1939 losowanie pucharu Davisa.

Rozgrywki o puchar Davisa są jedną z największych konkurencji sportowych o zasięgu ogólnosięwiatowym. Twórcą ich zmarły niedawno Amerykanin sam był czynnym sportowcem i przyczynił się dzięki fundacji swej do ogromnego spopularyzowania sportu tenisowego.

Zdobywcą pucharu przed wojną była Australia, to też na jej terenie przebywał on przez sześć krwawych lat, by dziś stać się znów obiektem walki, do której zgłosiło się nadszpedzanie - jak na obecne czasy - wielu uczestników. Brak wśród nich niestety Polaki.

W tej chwili stan tenisu naszego nie pozwala na udział w konkurencji, w której nie mamy najmniejszych szans. Niemniej jednak spodziewamy się, że tenis-

ści polscy nie będą próżnować i że ujrzymy ich w roku bież. w spotkaniach międzynarodowych, które dają odpowiedni szlif i doświadczenie.

Losowanie przeprowadzone 2 bm ustaliło w sferze europejskiej następujące pary: Hiszpania - Szwajcaria, Anglia - Francja, Czechosłowacja - Turcja, Jugos-

ławia - Egipt, Dania - Chiny, Belgia - Monaco, Szwecja - Holandia.

Irlandia wejdzie do drugiego koła bez walki.

W sferze amerykańskiej skojarzenie par wygląda następująco: Meksyk - Kanada, Filipiny - USA, Nowa Zelandia przechodzi do drugiej rundy bez walki.

Przeciwno udziałowi Hiszpanii

Hiszpania bierze żywy udział w międzynarodowym ruchu sportowym. Powiedziałibyśmy nawet, że żywszy, niż przed laty, kiedy główny jej kontakt z zagranicą ograniczał się przede wszystkim do piłki nożnej.

Udział Hiszpanii gen. Franco wywołuje naturalnie zrozumiałe odruch niezadowolenia u tych wszystkich, którzy mają żywo w pamięci „błogosławione” skutki,

jakie wywołało fortytowanie stosunków ze sportem hitlerowskim.

Niezadowolenie to przyjmuje już bardzo realne kształty w formie protestów pod adresem odpowiednich instancji sportowych.

Czeski Związek gier sportowych wysłował do Genewy protest przeciw udziałowi Hiszpanów w rozgrywkach o mistrzostwo Europy, które odbędą się w Genewie, Czechosłowacy oświadczyli, że o ile protest ich nie będzie uwzględniony wycofają swą drużynę z rozgrywek. Ponieważ oczekiwać należy podobnego stanowiska ze strony innych państw, przypuszczać należy, że organizatorowie wysuną w stosunku do Hiszpanii odpowiednie konsekwencje.

Równocześnie Jugosłowianie zaprotestowali przeciw dopuszczeniu Hiszpanii do gier o puchar Davisa.

Mistrz Polski przyjeżdża do Łodzi

Spolem - Warszawa walczy z Turem

W sobotę i niedzielę bawić będą w Łodzi piłkarze ręczni KS Spolem z Warszawy, który w niedzielę zdobył mistrzostwo Polski w siatkówce męskiej. Organizatorem i gospodarzem jest RKS TUR, który rozwija na terenie gier spor-

towych wjełąk ruchliwość. W programie są spotkania mężczyzn i kobiet w siatkówce i koszykówce. Wielki pojedynek Łodzi z Warszawą wzbudzi na pewno żywe zainteresowanie.

KS Spolem mistrzem Polski w siatkówce

Przez trzy dni toczyły się w Warszawie rozgrywki o mistrzostwo Polski w siatkówce męskiej. W rozgrywkach wzięło udział 11 drużyn. Ostatecznie mistrzem na rok 1946 został KS Spolem-Warszawa, drugie miejsce zajęli Akademicy - Warszawa, trzecie Wisła z Krakowa, a czwarte Lublinianka, która przegrała wszystkie finałowe mecze, mimo dobrego początkowego startu.

Uwaga! Stołówki

Wydział Aprowizacji i Handlu wzywa wszystkie zakłady pracy na terenie Łodzi prowadzące stołówki do złożenia odcinków Nr 60 z kart żywnościowych kalendarza na styczeń-luty rb. w terminie nieprzekraczalnym do dnia 25 lutego 1946 roku.

Odcinki należy składać w Wydziale Aprowizacji i Handlu, ul. Wólczańska 18, pokój 240, w celu uprawnienia do pobrania artykułów żywnościowych na potrzeby stołówek na miesiąc marzec rb.

Wszelkie reklamacje po wysłaniu wskazanym terminie uwzględniane nie będą.

LICZBA ŁÓŻEK W SZPITALACH MIEJSK. WIĘKSZA NIŻ W 1939 R.

W grudniu 1945 r. Łódź posiadała 12 szpitali miejskich o 1915 łóżkach, a w 1939 r. - 8 szpitali o 1075 łóżkach.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

- Dr. KOWALSKI MIECZYŚLAW, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, powrócił i przyjmuje Al. 1 Maja, 3.
Dr. med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12-2 i 4-6.
Dr. med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17.
Dr. L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerki, ulica Legionów 9, tel. 186-20.
Doktor REICHER, specjalista chorób wenerycznych, Południowa 26.
Dr. A. RATAJ-ZURAKOWSKA z Warszawy - specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska - przyjmuje: Piotrkowska 33, godz. 11-1 i 3-5.
Dr. medycyny MARIAN STAWIŃSKI z Warszawy, położnictwo, choroby kobiece, przyjmuje 3-5, Aleje Kościuszki 53, tel. 198-89.
Docent Dr. BER - choroby kobiece i zaburzenia hormonalne, Śródmiejska 36, tel. 137-19 od godz. 4-6.
LEKARZ chorób kobiecych, akuszerki, Traugutta 9, front 3 piętro.
Dr. ADAM KONDRACKI, specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby wznę wż przyjęcia. Narutowicza 35, 3-6, tel. 206-99.

Poszukujemy

DAM MIESZKANIE, utrzymanie uczciwej kobiecie za pomoc w domu. - Zgłoszenia: Administracja „Kurier Popularny” pod „Zaufanie”. -795

POTRZEBNA maszynistka do sekretariatu T.P.Z. Oddział w Łodzi. Zgłoszenia: Piotrkowska 97, godz. 9-12. -799

POTRZEBNA dziewczyna do pracy domowej, ul. Sienkiewicza 22, m. 8. -801

Kupno i sprzedaż

SZAFKA, ŁÓŻKA, STOŁ, krzesła, kredens - sprzedam. Wiadomość: Wólczańska 119, Rosiak, od godz. 14-ej. -794

Zagubione dokumenty

- UNIEWAŻNIAM skradzioną metrykę urodzenia, palcówkę, kartę rejestracyjną RKU-Łódź legitymację Związku Zawodowego i inne dokumenty na nazwisko Skórskiego Leonarda, Daniłowski 3, m. 6. -792
UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową Nr 31488 na nazwisko Mykiel Kazimierz, Retkinia, Zagrodniki 62. -793
UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy (szoferskie) na nazwisko Ciesiak Eligiusz, Łask, Kościuszk 5. -796
UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: legitymację kolejową DOKP-Łódź i wszelkie dowody osobiste na nazwisko Janas Roman, Łaskawego znalazcę proszę o zwrot do Administracji „Kuriera Popularnego”. -798
UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Zw. Zawodowego, palcówkę na nazwisko Mjehulak Kazimierz, Rzgowska 41. -800
UNIEWAŻNIAM skradziony dowód na posiadanie konia, oraz kartę rozpoznawczą na nazwisko Kwiatkowski Jan, Gnojno, pow. Kutno. -802

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową M. O. na nazwisko Gołota Jan Skiermiewice, ul. Piłsudskiego 5. -803

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, kartki żywnościowe i węglo-we, na nazwisko Czerwońcowa Anna, Przejazd 20. -804

Różne

ZAGINAŁ pies-wilk podpalany. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Piłsudskiego 51, m. 10, Świąt. -797

Z Działu

DZ. FABRYCZNA

Poniżej podajemy kalendarzyk zajęć elementarnej szkoły partyjnej:

Środa, 13 bm. - „Polska pod okupacją” - tow. red. Karaczewski. „Ustawodawstwo socjalne” - tow. Łukoniewicz.

Czwartek, 14 bm. - „PKWN, Rząd Tymczasowy i Rząd Jedności Narodowej” - tow. mgr. Banikowicz.

Piątek, 15 bm. - „Historia, program i statut Partii” - tow. Henryk Wachowicz.

DZ. ZIELONA

Komitet ds. Zielona dotyka się drogą zespołowi artystycznemu „Syrna” za bezinteresowny występ w ubiegłą sobotę na rzecz dzielnicy.

STAROSTWO GRODZKIE POŁUDNIOWO - ŁÓDZKIE W NOWYM LOKALU

Z dniem 9 bm. Starostwo Grodzkie Południowo-Łódzkie przeniosło swą siedzibę z ul. Piłsudskiego w Rudzie Pabianickiej, na ul. Staszycy 110 w Rudzie Pabianickiej.

WIECZÓR TOWARZYSKI - W SPOŁECZNO-OBYW.

LIDZE KOBIEC. Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet urzędza dnia 16.2.46 r. w salonach reprezentacyjnych Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ul. Ogrodowa Nr 15 urzędza w dniu 23 lutego rb. o g. 22 pierwszy w Łodzi w obecnym karawale Bał-Maskowy, na który zaprasza przedstawicieli władz, wszystkich zwolenników demokratycznych, związków, prasy i społeczeństwa. W wypadku nie otrzymania zaproszenia można je odebrać u Sekretarza Koła w Urzędzie Wojewódzkim, pokój 303.

Wstęp za zaproszeniami. Zaproszenia do nabycia w lokalu Ligii Kobiet ul. Andrzeja Nr 1 m. 5. Sekretariat czynny w godz. od 14 do 18.

PIERWSZY W ŁODZI BAL MĄSKOWY

Polska Partia Robotnicza, Kolo przy Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim w salonach reprezentacyjnych Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ul. Ogrodowa Nr 15 urzędza w dniu 23 lutego rb. o g. 22 pierwszy w Łodzi w obecnym karawale Bał-Maskowy, na który zaprasza przedstawicieli władz, wszystkich zwolenników demokratycznych, związków, prasy i społeczeństwa. W wypadku nie otrzymania zaproszenia można je odebrać u Sekretarza Koła w Urzędzie Wojewódzkim, pokój 303.

ZGŁOSZENIA NA PRENUMERATĘ

„Kuriera Popularnego”

z odnośnieniem do domu pojedynczo i zbiorowo przyjmuje codziennie ADMINISTRACJA

Piotrkowska 70 -: od godz. 9-17

STUDIO MUZYCZNE - Traugutta 1
Dziś i codziennie pełna humoru rowidka p. t. „Człk. birt. bin.” z M. Chmurkowską. Początek o godz. 19.30. - W niedzielę i święta popołudniówki o godz. 16.30.

PIĘCZDZIESIAT PRZEDSTAWIEN
W dniu dzisiejszym Teatr WP. święci jubileusz pięćdziesiątego przedstawienia komedii Beaumarchais „Wesela Figara”, której powodzenie przekracza dotychczasowe sukcesy tej sceny. Niezrównana kreacja Janiny Romanówny w roli Zuzanny, Dobiełstawa Damięckiego w popisowej roli Figara oraz świętą gra całego zespołu na czele z Grabowską, Horecką, Grabowskim, Krasnowieckim, Lubińskim, Skulskim i Wolfejką, piękna oprawa dekoracyjno-kostiumowa O. Axera składają się na elementy decydujące o wielkim sukcesie artystycznym widowiska. Reżyseria Kazimierza Radzkiego.

REJESTRACJA BIBLIOTEK
Na skutek zarządzenia Ministerstwa Oświaty przeprowadza się na terenie m. Łodzi rejestrację bibliotek do dnia 20 lutego 1946 r. Wszystkie zakłady wychowawcze, urzędy, organizacje polityczne i społeczne, spółdzielnie, związki zawodowe i młodzieżowa posiadające biblioteki, winny zgłosić się po odbiór Kart Rejestracyjnych, oraz instrukcje do Inspektoratu Szkolnego m. Łodzi, Piotrkowska 37, III p. Zgłaszać się można codziennie w godzinach od 9 do 15-tej. Wypełnione karty w 3 egzemplarzach natychmiast należy zwracać do Inspektoratu. Instruktor Oświaty Dorosłych: (-) St. Rębowski

ŁÓDZKIE COLOSSEUM
Komfortowy Nowoczesny Teatr Romantycznej Kopernika 16 - tel. 174-75
Prezentuje międzynarodowe atrakcje: estrady, baletu, cyrku, warieta, musio halu.
Początek o 19.15, w niedzielę i święta 2 przedstawienia 16.15 i 19.15.

TEATR „SYRENA” - Traugutta 1
Ostatni Tydzień „PLECÓW”
Ciesząca się niezwykłym powodzeniem komedia J. Jurandota z muzyką P. Aslanowicza p. t. „Plecy” idzie już tylko do niedzieli, dnia 17 bm. włącznie.

GÓRY KSIĘŻYCOWE
Polska YMCA pragnie zwrócić uwagę tych wszystkich, którzy interesują się opisanymi podróży.
Dziś, t. j. w środę, dnia 13-go bm. o godz. 18-ej odbędzie się w gmachu Polskiej YMCA, ul. Moniuszki 44 odzbyt p. t. „Góry Księżycowe”. Znany prelegent prof. Dr St. Gorzohowski podzieli się ze słuchaczami swymi wrażeniami z podróży po Afryce.

PORANEK MUZYCZNY
W niedzielę dnia 17 lutego 1946 r. o godz. 12.15 w Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego 34 odbędzie się Poranek Muzyczny Jazzowej Piosenki i Humoru. Udział biorą: Mieczysław Klecki na czele atrakcyjnej orkiestry jazzowej, popularna piosenkarka Hanna Białicka i znany piosenkarz radiowy Julian Sattler.
Przedsprzedaż biletów codziennie w kasie Teatru od godz. 15-ej. W dniu przedstawienia od godz. 10-ej.

